

**Laudacja wygłoszona przez Janusza Reitera, ambasadora RP w Berlinie w latach 1990-95 przed wręczenie nagrody specjalnej Zarządu Konfederacji Lewiatan ministrowi finansów Niemiec Wolfgangowi Schäuble**

Wygłaszanie laudacji wydaje się wyjątkowo wdzięcznym zajęciem. To tak, jak przekazywanie dobrych wiadomości. Kto nie chciałby się tego podjąć? A jednak pewien znajomy dziennikarz niemiecki, któremu powiedziałem, że będę wygłaszał laudację na cześć Wolfganga Schäuble, gratulował mi odwagi, tak jak gdyby było to zadanie obarczone jakimś szczególnym ryzykiem. Wolfgang Schäuble cieszy się respektem po wszystkich stronach niemieckiej sceny politycznej. Jego ostry, przenikliwy umysł budzi podziw, ale u niektórych także lęk. A w dodatku mimo, że napisano na jego temat niezliczone książki, artykuły, rozprawy naukowe, otacza go aura tajemniczości.

W zaproszeniu na dzisiejszą uroczystość jestem przedstawiony jako były ambasador Polski w Berlinie w latach 1990-95. Stolica Niemiec była wtedy oczywiście w Bonn., o czym coraz więcej ludzi zapomina, także w samych Niemczech przypominam o tym, ponieważ tzw. Republika Bońska zasługuje na to, aby o niej pamiętać. Ale mówię o tym też, dlatego, że Wolfgang Schäuble, współtworzył tę Republikę Bońską, tak jak współtworzył od początku tzw. Republikę Berlińską, czyli Niemcy ze stolicą w Berlinie. I co warto dodać, był jednym z głównych architektów zjednoczenia Niemiec. Już to nadaje mu rangę wyjątkowo w niemieckiej polityce.

Wolfgang Schäuble jest jedną z kluczowych postaci niemieckiej polityki ostatnich 30 lat. I to wcale nie tylko z racji funkcji, które w tym czasie sprawował, a ich lista może robić wrażenie. Mówią zgodnie jego zwolennicy i przeciwnicy, że mógłby sprawować praktycznie każdy z najwyższych urzędów w państwie. Żeby wywierać taki wpływ, nie wystarczy zdobyć polityczny urząd. Do tego potrzebna jest siła idei, które mogą zmieniać rzeczywistość. Polityk pozbawiony





LEWIATAN

jej może zarządzać, ale nie zmieniać rzeczywistość. Wolfgang Schäuble należy do tego wąskiego kręgu polityków, którzy oprócz władzy płynącej z wygranych wyborów mają też zdolność formułowania nowych idei. Nie było ważnej dyskusji politycznej w Niemczech ostatnich dziesięcioleci, na której przebieg i wyniki Wolfgang Schäuble, nie wywarł istotnego, liczącego się wpływu. W tej kulturze politycznej, którą reprezentuje, słowo wypowiedziane publicznie jest formą publicznego zobowiązania, a nie tylko doraźnym instrumentem w sporze politycznym. Za to, co się mówi, bierze się odpowiedzialność i tylko w ten sposób można przekonywać innych.

Próbowałem sobie często wyobrazić rozmowy niemieckiego ministra finansów z jego ówczesnym greckim kolegą Varoufakisem. Próbowałem sobie wyobrazić zderzenie tych dwóch doświadczeń, doświadczenia Badenii-Wirtembergii z jej tradycją pietystycznego protestantyzmu, kultem oszczędności i obowiązku i doświadczenia współczesnej Grecji z jej ambiwalentnym stosunkiem do mieszczańskich wartości, uważanych za wynalazek Północy i jej skłonnością do obwiniania innych za własne porażki. Wolfgang Schäuble opowiadał o tym w niedawno opublikowanym wywiadzie książkowym rzeczowo, tak jak gdyby emocje nie miały tu żadnego znaczenia. Bez cienia użalania się nad sobą. Na pytanie, czy zabolaty go obraźliwe karykatury w Grecji, odpowiada, że nie, ponieważ ludzie, którzy się czymś takim posługują, nie zasługują na szacunek. Z Varoufakisem prowadził trudne rozmowy, jak mówi, ale jedyna krytyczna uwaga, na którą sobie pozwala Schäuble, w tym kontekście to ta, że wypowiedzi Varoufakisa w prasie były "mało pomocne". Przypominam szacunek do słowa w przestrzeni publicznej. A poza tym Niemcy jako największy ludnościowo kraj w Europie, mówi Schäuble, mają obowiązek przyjść z pomocą tym, którzy pomocy potrzebują. Jeśli ci ostatni nie uchylają się od własnej odpowiedzialności. Ale oczywiście również dlatego, że spójność Europy leży w interesie Niemiec, o czym Schäuble mówi raz po raz.

member of  BUSINESS EUROPE



Konfederacja Lewiatan  
ul. Zbyszka Cybulskiego 3  
00-727 Warszawa

tel. (+48) 22 55 99 900  
fax (+48) 22 55 99 910  
lewiatan@konfederacjalewiatan.pl  
www.konfederacjalewiatan.pl

NIP 5262353400  
KRS 0000053779  
Sąd Rejonowy dla  
m.st. Warszawy w Warszawie  
XIII Wydział Gospodarczy KRS



Wolfgang Schäuble jest w Niemczech uważany za jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników integracji europejskiej. Schäuble nie jest europejskim romantykiem.

Przywiązanie do Europy jest u niego wynikiem przemyśleń o historii Niemiec i Europy , ale także analizy sytuacji światowej, w której państwa europejskie nie mają, jego zdaniem, szans na sukces , polityczny czy gospodarczy, jeżeli będą działały w pojedynkę, a nie jako wspólnota. Nie tylko ze względu na bliskość Francji w jego ojczystej Badenii-Wirtembergii Wolfgang Schäuble jest szczególnie przywiązany do idei współpracy niemiecko-francuskiej. Jego idea Kerneuropa, rdzenia europejskiego, wywarła wpływ na niemiecką dyskusję o Europie w latach 90-tych i do dziś powraca w sporach o kształt Europy. Kerneuropa niepokoiła wtedy wielu Polaków, w tym mnie, którzy się obawiali, że skład tego jądra Europy będzie zdefiniowany geograficznie i historycznie, co musi doprowadzić do pozostania Polski na zewnątrz. Było to, chciałbym przypomnieć, przed przystąpieniem Polski do Unii. 20 lat później głos Wolfganga Schäuble jest znowu mocno słyszalny w niemieckiej dyskusji o Europie. Ten zwolennik politycznej integracji europejskiej mówi dzisiaj wyraźnie, że integracja musi iść dale, jeżeli zwłaszcza strefa euro ma uniknąć nowych kryzysów, ale zarazem przestrzega przed zapalem do regulowania wszystkiego na poziomie Unii Europejskiej. Wolfgang Schäuble jako jedyny niemiecki polityk zaangażował się w brytyjską dyskusję o Brexicie i namawia Brytyjczyków do pozostania w Unii. Ale on sam przyznaje, że nawet jeśli Wielka Brytania pozostanie we wspólnocie, nie będzie to oznaczało, że wszystko może pozostać po staremu. Wolfgang Schäuble chce Wielkiej Brytanii w Unii również dlatego, że uważa wiele brytyjskich poglądów na sprawę Europy za rozsądne i potrzebne.

Wielka Brytania zbyt wiele wnosi do Unii, aby ta mogła z niej łatwo zrezygnować. Wolfgang Schäuble wie, że Europa potrzebuje wewnętrznej równowagi opartej na uwzględnianiu różnych doświadczeń i sposobów myślenia. Również po to , aby Europejczycy nie doszli do wniosku , że w tej Europie za dużo jest wpływu niemieckiego. To dlatego niemiecki polityk nie tylko namawia Brytyjczyków do pozostania w Unii, lecz także broni bliskiego partnerstwa Niemiec i Francji, i



wreszcie dlatego mówi z nadzieją o Polsce, jako państwie, które powinno wziąć na siebie współodpowiedzialność za przyszłość Europy.

To nie jest wizja Europy zbudowanej na gruzach państw narodowych. Wolfgang Schäuble był jednym z pierwszych niemieckich polityków, którzy po zjednoczeniu uświadamiali Niemcom, że nie mogą być dobrymi Europejczykami, jeżeli nie będą umieli się w odpowiedzialny sposób przyznawać do własnej niemieckiej tożsamości narodowej. W myśleniu Wolfganga Schäuble Europa jest wspólnotą odpowiedzialnych narodów, bo tylko ci, którzy biorą odpowiedzialność za własne państwo, mogą wziąć na siebie część odpowiedzialności za całą wspólnotę.

Jeżeli miałbym wymienić jedno słowo, które wydaje mi się kluczowe dla zrozumienia sposobu myślenia naszego dzisiejszego gościa honorowego, wymieniłbym właśnie odpowiedzialność. Jeżeli miałbym wymienić jedno słowo, które wydaje mi się kluczowe dla dzisiejszej Europy, wymieniłbym też odpowiedzialność. Budowanie Europy odpowiedzialnych narodów to misja, której się poświęcił Wolfgang Schäuble. Misja, w której Polacy i Niemcy mogą wspólnie uczestniczyć, do czego nas zaprasza przecież nasz gość. Misja, która nie zakłada zgodności we wszystkich sprawach, bo przecież Europejczycy różnią się często w poglądach i interesach, lecz zakłada wzajemny szacunek, zdolność do kompromisu i przede wszystkim zgodność w jednym: w poczuciu odpowiedzialności za Europę.

